



Sygn. akt I PK 166/06

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 grudnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Józef Iwulski

w sprawie z powództwa E. T.  
przeciwko Zespołowi Szkół w S.  
przy udziale Społecznej Rady Oświatowej w K.  
o przywrócenie do pracy i zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 grudnia 2006 r.,  
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i  
Ubezpieczeń Społecznych w S.  
z dnia 29 grudnia 2005 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną**
- 2. nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego.**

### Uzasadnienie

Powódka E. T. w pozwie wniesionym przeciwko Zespołowi Szkół w S. domagała się przywrócenia do pracy na warunkach pracy i płacy sprzed 26 maja 2004 r., zasądzenia wynagrodzenia za pracę od dnia 15 kwietnia 2005r. do dnia 29 kwietnia 2005 r., wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy na zasadzie art. 47<sup>1</sup> k.p. oraz kwoty 5.000 zł tytułem odszkodowania określonego wart. 18<sup>3d</sup> k.p. za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu w postaci naruszenia godności, poniżenia i upokorzenia. W toku procesu powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania za naruszenie zasad równego traktowania w zatrudnieniu oraz wniosła o zapłatę "trzynastego" wynagrodzenia za rok 2004. Przyczyną tak sformułowanego żądania powódki było nieuwzględnienie przez pozwanego wyroku Sądu Rejonowego z dnia 19 stycznia 2005 r., który przywrócił powódkę do pracy w pozwanym Zespole Szkół na warunkach pracy i płacy sprzed 26 maja 2004 r. Powódka nie zgodziła się z propozycją dyrektora pozwanego Zespołu Szkół, który przedłożył powódce pismo, na mocy którego przywracał ją do pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, na który składać się miała realizacja zajęć: podstawy przedsiębiorczości (10 godzin), zarys wiedzy o gospodarce (4 godziny) oraz zastępstwa nieobecnych nauczycieli (4 godziny) wraz ze szczegółowym planem zajęć. Powódka odmówiła podjęcia pracy na podstawie zaproponowanych jej warunkach oraz przyjęcia pism informujących o warunkach zatrudnienia. W dniu 20 kwietnia 2005 r. powódka ponownie stawiała się w pracy przedkładając pismo informujące, iż dyrektor Szkoły uniemożliwia jej podjęcie pracy, przydzielając godziny pracy niezgodnie z wyrokiem Sądu. W tym samym dniu ponownie została powódce przedstawiona propozycja prowadzenia zajęć dydaktycznych zgodnie z wykazem z dnia 19 kwietnia 2005 r. Powódka odmówiła podjęcia pracy na takich zasadach. Nie odebrała także korespondencji, wiedząc, iż znajduje się w niej informacja o warunkach zatrudnienia. W dniu 21 kwietnia 2005 r. powódka złożyła w sekretariacie pozwanej Szkoły kolejne pismo, oświadczając, iż jest zdolna i gotowa do podjęcia pracy, a do dyspozycji pracodawcy pozostaje od godziny 8.00 do 13.30. Pisma o podobnej treści były składane przez powódkę w dniach: 22,25-29 kwietnia 2005r. W rzeczywistości w

tych dniach powódka pracy nie świadczyła, a jedynie przebywała na terenie szkoły. Pismem z dnia 20 kwietnia 2005 r. dyrektor pozwanego Zespołu Szkół poinformował Związek Nauczycielstwa Polskiego Oddział w S., którego członkiem była powódka, o zamiarze rozwiązania z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia za odmowę przyjęcia do realizacji zajęć dydaktycznych po wyroku sądowym przywracającym do pracy. Organizacja związkowa nie wniosła zastrzeżeń do nadesłanego przez pracodawcę zawiadomienia. W dniu 28 kwietnia 2005 r. około godz. 13.30 odbyło się spotkanie powódki z dyrektorem pozwanej Szkoły. Podczas spotkania dyrektor ponownie zaproponował powódce podjęcie pracy na warunkach przedstawionych w dniu 19 kwietnia 2005 r. Wobec odmowy ich przyjęcia dyrektor poinformował powódkę o rozwiązaniu z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia z uwagi na nieprzystąpienie do pracy po prawomocnym wyroku sądu przywracającym ją do pracy oraz przedstawił oświadczenie woli na piśmie z prośbą o pokwitowanie. Powódka odmówiła zarówno odebrania pisma jak i podpisania, że zapoznała się z jego treścią. W tym samym dniu oświadczenie woli pracodawcy zostało przesłane powódce za pośrednictwem poczty i doręczone w dniu 29 kwietnia 2005 r.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd pierwszej instancji przyjął, iż pozwany pracodawca nie naruszył prawa pracy realizując obowiązek ponownego zatrudnienia powódki, przedstawił jej w dniu 19 kwietnia 2005 r. tygodniowy przydział godzin w wymiarze pełnego etatu oraz szczegółowy plan zajęć. Z kolei niepodjęcie obowiązków pracowniczych przez powódkę uzasadniało rozwiązanie z nią stosunku pracy na podstawie art. 52 k.p. Dlatego oddalił powództwo wyrokiem z dnia 28 października 2005 r.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 29 grudnia 2005 r. oddalił apelację dokonując oceny jakich przedmiotów nauczala powódka przed 26 maja 2004 r., jakie jej zostały przydzielone po przywróceniu do pracy i jakie kwalifikacje posiadała do nauczania. Ani w toku procesu, ani w apelacji powódka nie wykazała, by przydzielone jej do nauczania przedmioty były niezgodne z jej kwalifikacjami. Żądanie przydzielenia jej dokładnie tych samych przedmiotów, w tym samym wymiarze godzin było nie do zrealizowania, choćby ze względu na

zmieniający się profil szkoły. Sąd szczegółowo też ustalił, jakie przedmioty były przydzielone poszczególnym nauczycielom. Żądanie od pracodawcy by zwolnił tę a nie inną nauczycielkę wykracza poza uprawnienia powódki i Sądu. Sąd miał obowiązek ustalić, czy powódka została przywrócona do pracy na tych samych warunkach i w sposób prawidłowy ustalił to szczegółowo, przedstawiając swój tok rozumowania. Do wykazania tej okoliczności zbędne było dopuszczanie dowodu z opinii biegłego z zakresu funkcjonowania oświaty i spraw pracowniczych. Sąd pierwszej instancji słusznie też ocenił, iż ustne oświadczenie woli o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę i wskazanie na przyczynę tej decyzji, przy odmowie przyjęcia pisma przez powódkę, jest wystarczające do wywarcia zamierzonych skutków prawnych. Może jedynie dziwić zarzut apelacji, iż powódka nie miała możliwości zapoznania się z treścią pisma, gdy nie chciała tego pisma przyjąć. Sąd też prawidłowo ocenił, że nie stanowiło naruszenia przepisów o rozwiązywaniu umowy o pracę niewskazanie przez pracodawcę podstawy prawnej. Wystarczające było wskazanie konkretnej i rzeczywistej przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy, o której pracownik wiedział. Warunkiem przyznania dodatkowego wynagrodzenia rocznego było - w przypadku powódki - podjęcie zatrudnienia w wyniku przywrócenia do pracy. Tymczasem, mimo że na dzień 18 kwietnia 2005 r. przyznał Sąd powódce wynagrodzenie, w dniu tym nie podjęła ona pracy, gdyż wykonywała badania lekarskie, co stanowiło usprawiedliwienie nieobecności w pracy. Natomiast w kolejnych dniach powódka nie wykonywała żadnych czynności pracowniczych, składała jedynie oświadczenia woli o gotowości do podjęcia pracy. Tak więc słusznie Sąd uznał, iż nie nabyła ona prawa od dodatkowego wynagrodzenia rocznego.

Powódka na powyższy wyrok wniosła skargę kasacyjną wskazując na naruszenie prawa materialnego: - art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. przez błędną wykładnię art. 56 § 1 k.p. wskutek uznania, iż zaproponowane w dniu 19 kwietnia 2005r przez pozwaną warunki pracy i płacy są poprzednimi warunkami pracy i płacy - błędną wykładnię art. 52 § 1 pkt 1 k.p. wskutek uznania, iż domaganie się zatrudnienia na poprzednich warunkach pracy i płacy oraz odmowa przyjęcia nowych warunków pracy i płacy jest ciężkim naruszeniem podstawowych

obowiązków pracowniczych. Nadto podniosła również zarzut naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy to jest:

- art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 61 § 4 w związku z art. 63 w związku z art. 149 § 1 k.p.c. przez pozbawienie powódki możliwości obrony jej praw wskutek niedoręczenia zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej organizacji społecznej reprezentującej powódkę,

- art. 381 k.p.c. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pełnomocnika powódki o powołanie biegłego z zakresu systemu oświaty z uwagi na fakt, iż powódka mogła wnosić o przeprowadzenie tego dowodu przez Sąd pierwszej instancji, a nadto z powodu nie uznania zagadnienia tożsamości przedmiotów oraz kwalifikacji koniecznych do ich nauczania za wymagające opinii biegłych,

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c. przez brak wyjaśnienia powodów, dla których odmówiono wiarygodności twierdzeniom powódki zaprezentowanym przed Sądem drugiej instancji co do braku możliwości przyjęcia nowych warunków pracy i płacy, a także zupełne pominięcie zarzutów apelacyjnych dotyczących nierównego traktowania powódki przez pozwaną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powodem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy była okoliczność podniesienia zarzutu naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. i konieczności zbadania, czy w sprawie tej zachodzi nieważność postępowania. Sąd Najwyższy po analizie akt sprawy uznał jednak, że zarzut nieważności postępowania, z powodu pozbawienia organizacji społecznej możliwości obrony praw powódki, jest bezzasadny. Społeczna Rada Oświatowa w K. zgłosiła swój udział w postępowaniu apelacyjnym, pismem z dnia 21 grudnia 2005 r. (data wpływu pisma do Sądu – 23 grudnia 2005 r.), czyli sześć dni przed rozprawą apelacyjną. Z adnotacji dokonanych na wyżej wymienionym piśmie wynika, że Społeczna Rada Oświatowa w K. w dniu 28 grudnia 2005 r. została telefonicznie poinformowana przez Sąd Okręgowy o terminie rozprawy apelacyjnej. Taki sposób zawiadomienia o terminie rozprawy nie narusza przepisów o doręczeniu,

gdyż w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych - wzywanie i zawiadamianie stron, świadków i innych osób jest odformalizowane. Wynika to z przepisu art. 472 § 1 k.p.c., który stanowi, że sąd może wzywać strony, świadków, biegłych lub inne osoby w sposób, który uzna za najbardziej celowy, nawet z pominięciem sposobów przewidzianych przez przepisy ogólne. Dotyczy to również doręczeń oraz zarządzeń wydanych w celu przygotowania rozprawy. Wezwania i zawiadomienia doręczone w powyższy sposób (np. telefonicznie) wywołują skutki przewidziane w kodeksie, jeżeli jest niewątpliwe, że doszły do wiadomości adresata (art. 472 § 2 k.p.c.). Ze znajdującej się w aktach sprawy adnotacji sporządzonej na piśmie z dnia 21 grudnia 2005 r. wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że zawiadomienie to doszło do wiadomości adresata na dzień przed terminem rozprawy. Tak więc wymieniona organizacja społeczna mogła wziąć udział w rozprawie z dnia 29 grudnia 2006 r., na którą stawiennictwo nie było obowiązkowe i nic nie stało na przeszkodzie, aby pełnomocnik procesowy lub inna osoba upoważniona przez tę organizację uczestniczyła w rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku. Nieważność postępowania ma miejsce wówczas, gdy strona była pozbawiona możliwości obrony swych praw lub działania w postępowaniu. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Sąd drugiej instancji wydając zaskarżony wyrok znał stanowisko powódki, gdyż wszystkie zarzuty i twierdzenia dla obrony swych praw zostały dokładnie przedstawione w apelacji, natomiast Społeczna Rada Oświatowa w K. zgłaszając udział w postępowaniu apelacyjnym nie przedstawiła w tym piśmie swojego stanowiska względem toczącej się sprawy. Z przytoczonych wyżej okoliczności dotyczących przebiegu postępowania, a w szczególności z czynności podejmowanych przez pełnomocnika procesowego w toku postępowania wynika bezzasadność zarzutu o nieważności postępowania, ponieważ okoliczności te zaprzeczają twierdzeniu o pozbawieniu powódki możliwości obrony swych praw. Po wydaniu wyroku oddalającego odwołanie, powódka zaskarżyła ten wyrok apelacją do sądu drugiej instancji, natomiast w skardze kasacyjnej w istocie powtórzyła te same twierdzenia jak uprzednio w apelacji. Przedstawione okoliczności w niniejszej sprawie, mające uzasadnić rozpoznanie tej sprawy ze względu na występujące w sprawie istotne

zagadnienie prawne (art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.) nie były dla Sądu Najwyższego przekonywujące. Okoliczności te oraz uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinny polegać na przedstawieniu tego zagadnienia przez jego sformułowanie z przytoczeniem argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych. Wypełnienie tego obowiązku - nałożonego na osoby uprawnione do sporządzenia Skargi kasacyjnej, którymi są profesjonalni pełnomocnicy procesowi lub podmioty o kwalifikacjach wskazanych w ustawie - nie może być zastąpione przez, jak to uczyniono w skardze kasacyjnej, powołanie podstaw kasacji i ich uzasadnienie, czy też wskazanie "konkretnych zarzutów stawianych orzeczeniu Sądu drugiej instancji". Zawarta w skardze kasacyjnej analiza stanu faktycznego w kontekście prawa materialnego, które - zdaniem skarżącej - zostało naruszone przez sądy orzekające w sprawie, nie może uzasadniać także tezy o istnieniu potrzeby dokonania przez Sąd Najwyższy wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. W skardze kasacyjnej ograniczono się do twierdzenia o dokonaniu przez Sąd drugiej instancji wadliwej wykładni prawa materialnego, nie wykazując, że powołane przepisy budzą poważne wątpliwości lub wywołały rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Powołany przepis art. 381 k.p.c. pozostawia uznaniu sądu apelacyjnego uwzględnienie nowych okoliczności faktycznych i dowodów. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, ale może je także dopuścić (przeprowadzić), chociaż strona mogła je powołać wcześniej. Jest to zatem unormowanie pozostawiające ocenę celowości i możliwości dopuszczenia nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym swobodnemu uznaniu sądu drugiej instancji. Strona powodowa nie wykazała, by wniosku tego nie mogła zgłosić przed Sądem pierwszej instancji, ani by potrzeba powołania tego dowodu wynikła później, stąd na podstawie art. 381 k.p.c. wniosek zasadnie został oddalony. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, na treść art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., zgodnie z którym podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Skarżąca nie może zatem powoływać się skutecznie na brak wszechstronnego i

wnikliwego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ponieważ zakres ten nie jest objęty kognicją Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. Takie stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05 (Biul. SN 2005 r. Nr 12, poz. 8).

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.



